

Wśród terrorystów z Państwa Islamskiego są Polacy

26 listopada 2015

O incydencie w syryjskim niebie, międzynarodowym terroryzmie, wielkiej szachownicy geopolitycznych interesów i nowym miejscu Polski na arenie międzynarodowej wypowiadał się w wywiadzie z Leonidem Siganem były poseł na Sejm Mariusz Olszewski.

– Zdarzyło się. Rosyjski bombowiec Su-24 został zestrzelony przez turecki samolot myśliwski na terytorium Syrii. Naruszono tym samym przyjęte nawet przez NATO zasady, że zestrzelenie samolotu to absolutna ostateczność. Proszę Pana o komentarz do tego wydarzenia, które prezydent Putin określił jako cios zadany Rosji w plecy przez popleczników terroryzmu.

– Sytuacja w Syrii jest na tyle skomplikowana, że wszystkie opisy polityczne dotyczące tego, że istnieje jedno monolityczne Państwo Islamskie i z drugiej strony koalicja antyterrorystyczna, są nieadekwatne do rzeczywistości. To, z czym mieliśmy do czynienia wczoraj, odzwierciedla różnorodność interesów, która występuje na tamtym obszarze. Zestrzelenie rosyjskiego samolotu jest tylko i wyłącznie krwawym obrazem tego, co dzieje się na stole negocjacyjnym wielkich mocarstw, które w Syrii mają swoje interesy.

Ten incydent, tak naprawdę, był bardzo ostrą odpowiedzią Turcji na, z jej perspektywy, mieszanie się Rosji do interesów, które Ankara posiada na tamtym obszarze. W związku z tym sytuacja generalnie na całym świecie idzie w bardzo złym kierunku, a zestrzelenie rosyjskiego samolotu stawia nas na zupełnie nowym obszarze oddziaływania politycznego. Jest to licytacja, która zmierza w złą stronę, bo jeżeli ktoś trzeźwo i konkretnie nie przedstawi rozwiązań politycznych, to może dojść do eskalacji militarnej, a to jest najgorszy scenariusz dla całego świata.

– O tym się nie mówi głośno, ale faktem już jest, że wśród terrorystów z Państwa Islamskiego są Polacy. Podobno jest ich około dwudziestu. Tak przynajmniej twierdzi TVN 24. I terroryści ci, to nie tylko żołnierze PI, ale też ci, którzy tworzą struktury, zbierają pieniądze. Oni mogą wrócić do Polski. Czy Polska jest przygotowana do walki z terroryzmem?

– To bardzo trudne pytanie, bo widzimy jak mocarstwa światowe – Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Rosja – radzą sobie z odpowiedziami na ataki terrorystyczne. Jest to przeciwnik ukryty, działający niekonwencjonalnymi metodami, nie liczący się z ofiarami i wybierający cele nie militarne, lecz cywilne.

Odpowiadając na to pytanie, należy stwierdzić, że w tej chwili nie ma chyba na świecie kraju, który mógłby powiedzieć, że jest przygotowany na ataki terrorystyczne tego typu. Jeśli zaś chodzi o tych rzekomych dwudziestu Polaków, myślę, że Polska w tej chwili jest w takiej wewnętrznej sytuacji politycznej, w jakiej nie znajdowała się od ostatnich dwustu lat. To znaczy, Polska jest jednolita, jeśli chodzi o strukturę narodową. Psychicznie nowe pokolenie, które rośnie jest, powiedziałbym, organem bardzo jednolitym i to bardzo dobrze rokuje na przyszłość.

Nie sądzę, aby w Polsce mogły się pojawić grupy terrorystyczne takie, jak na przykład we Francji czy w Belgii. Tutaj po prostu nie ma takiego klimatu. Nie mamy takich mniejszości i religijnie jesteśmy również monolitem. Jesteśmy przypisani do jednej kultury. Mamy zupełnie inne problemy. To, co się teraz dzieje na Zachodzie, nas nie dotyczy. Jeżeli zapytamy się przeciętnego Polaka na ulicy, co sądzi o muzułmanach, to będzie mówił nie z autopsji, lecz będzie wypowiadał oceny, które zaczerpnął z telewizji. W Polsce po prostu nie ma problemu islamu, ale również trzeba tu podkreślić, że Polska nie chce mieć problemu islamu.

W tej chwili ta eskalacja zbrojna mająca miejsce, dla Polski

na szczęście bardzo daleka od jej granic, jest tylko kolejną czerwoną lampką, która zapala się na arenie międzynarodowej. Lampką, która mówi: siądźmy do stołu i rozwiążmy to metodami pokojowymi. Zestrzelenie rosyjskiego samolotu jest podwyższeniem poprzeczki, która za chwilę może przerodzić się w bardzo niebezpieczny scenariusz także dla Europy. Syria nie jest wcale daleko od Berlina, Warszawy, Paryża czy Moskwy. Syria to jest, tak naprawdę, emanacja różnego rodzaju interesów politycznych, także stolic europejskich.

W tej chwili nawet dobrze się stało, że mamy zmianę władzy w Polsce. Ja postrzegałem dotychczasowy układ sił rządzących Polską jako taki „ciepły układ misiów pluszowych”, które nie są w stanie nie tylko zdiagnozować problemów, które stoją przed Polską, ale także nie potrafią przedstawić recepty na problemy, z którymi za chwilę Polska będzie miała do czynienia. A te wszystkie problemy są powiązane i sytują Polskę w zupełnie nowej konstrukcji politycznej na arenie międzynarodowej. I to chodzi o NATO i o Unię Europejską. Pamiętajmy, że to kraj członkowski NATO zestrzelił samolot rosyjski. Polska jest członkiem NATO. Nie chcę projektować dalej, jakie konsekwencje tego mogą być, jeżeli Rosja na przykład odpowie militarnie na takie fakty. Uważam, że póki co, w Rosji rządzą ludzie, którzy mają predyspozycje do tego, żeby siąść przy stole negocjacyjnym i rozmawiać o rozwiązaniu problemów światowych z przywódcami innych państw europejskich, z Ameryką, czy też z Chinami, które w tej chwili są gdzieś poza, ale one też są ważną układanką w tej grze, która odbywa się w Syrii.

Z Mariuszem Olszewskim rozmawiał Leonid Sigan

Źródło: pl.SputnikNews.com